

Irena Popiołek

Malarstwo Teresy Żebrowskiej

Sytuacja współczesnego artysty, malarza, rzeźbiarza, poety czy muzyka nie jest łatwa. Od stuleci status artysty i jego pozycja pełne były sprzeczności i dramatów, dzisiaj jednak problem ten szczególnie się zaostrzył. Zanikają kanony i punkty odniesienia, które dotychczas były drogowskazem, wyznaczającym kierunek poszukiwań i dążeń poszczególnych artystów. Następuje zmierzch autorytetów, zmienia się pojęcie piękna, mnożą się teorie i nieznane dotychczas konteksty, w jakich funkcjonuje dzieło sztuki.

Co więc należy czynić, aby „zaistnieć w dziejach sztuki”, w jej zmieniającej się codzienności? Co znaczy być „nowoczesnym artystą” czy artystą „współczesnym”? Czy w ogóle „nowoczesność” jest najważniejsza?

Piet Mondrian mówi, że: „prawdziwie nowoczesny artysta zdaje sobie sprawę z czynnika abstrakcyjnego w doznaniu piękna, jest świadomy, że doznanie to jest kosmiczne, uniwersalne”¹. Dalej Mondrian zauważa: „(...) poprzez swój rytm, poprzez materialną realność formy plastycznej wyraża się indywidualna osobowość artysty”.

Tę myśl Mondriana można odnieść również do twórczości Teresy Żebrowskiej. Jest to możliwe, chociaż wielki artysta i klasyk abstrakcjonizmu geometrycznego reprezentował świat wyobraźni i koncepcję malarstwa odległą od twórczości malarskiej i graficznej Teresy Żebrowskiej.

Od wielu lat obserwuję twórczość Artystki. Fascynuje mnie konsekwentny rozwój tego malarstwa, zarówno w zakresie koloru, ekspresji, kompozycji, jak i tematyki i motywów prac. Klimat niepokoju i tajemnicy osiągnany jest w równym stopniu przez tonację kolorystyczną, jak i umiejętne posługiwanie się tradycyjnym

¹ *Artyści o sztuce*, Warszawa 1963, s. 404.

warsztatem olejnym, a także tak zwanymi technikami własnymi. Przetrawione, harmonijne zestawienia zieleni, błękitów, fioletów i czerni, pojawiające się niekiedy subtelne czerwienie, niosą w sobie klimat chłodu, ale i emocji.

W swoim malarstwie Teresa Żebrowska, świadoma mondriańskiego rozumienia współczesności, nie unika przedstawiania świata i ludzi. Motywy krajobrazu, a w pracach ostatnio malowanych powracające sylwetki kobiet, portrety, a może autoportrety, charakteryzują się niezwykle oszczędnym, ale i wyrafinowanym kolorem. W takim przypadku mamy prawo do własnego odczytania klimatu obrazów. Mogę więc napisać o swoistym zamyśleniu, refleksyjności, może nawet smutku emanującym z tych obrazów. Być może Autorka jest innego zdania, być może inny jest charakter przesłania, o jakim myśli Ona, malując swe obrazy. Od wieków przecież rozmiągają się niejednokrotnie intencje, jakie niesie ze sobą przesłanie artysty, z wrażeniem i percepcją odbiorcy. Równie dawno wiadomo, że to właśnie kontakt odbiorcy z dziełem, patrzanie, ale i szczególnego rodzaju dialog pomiędzy nimi jest istotą oddziaływania obrazów, grafik, rzeźb.

Mówiąc o twórczości i jej oddziaływaniu, można po prostu powiedzieć: warto, aby odbiorca umiał długo patrzeć na obraz, a ten by go przyciągał i opowiadał każdemu z nas coś innego.

Teresa Żebrowska dzięki temu, że jest sobą w upartym poszukiwaniu swojego świata i prawdy o nim, i o sobie, jest rozpoznawalna w gąszczu dzisiejszej sztuki. Ma poważny dorobek artystyczny i dydaktyczny, w oparciu o który uzyskała stopień doktora habilitowanego sztuki w dziedzinie malarstwa. Warto dodać, że jest Ona pierwszą absolwentką kierunku Wychowania Plastycznego WSP (obecnie krakowskiej Akademii Pedagogicznej), która osiągnęła tak wysoki awans akademicki.

Cieszę się, że od lat współpracuję z prof. Teresą Żebrowską i mogę przybliżyć Jej twórczość w Galerii „Horyzontów Wychowania”.

Z całego serca życzę Jej dalszych sukcesów.

Irena Popiołek